

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego o petycji Reprezentacyi miasta Lwowa w przedmiocie odstąpienia części placu „Castrum“ do funduszu szkolnego krajowego należącej, na rzecz funduszu szkolnego miejscowego we Lwowie.

Wysoki Sejmie!

Na placu „Niższego Zamku“ czyli „Castrum“ we Lwowie, znajdował się dawniej pod liczbą konskrypcyjną 34. zapisany klasztor i kościół OO. Minorytów, w Polsce Franciszkanami zwanych. Gdy w r. 1786 ś. p. Cesarz Józef II zwiedzał Galicyą i Lwów, przeznaczył go w wydanym dnia 5. sierpnia pomienionego roku własnoręcznym bilecie na szkołę normalną, dodając, że obok niego zbudowany ma być teatr z salą reductową. Zachował się dotąd jeszcze sporządzony dnia 7. września r. 1792 kontrakt kupna i sprzedaży, na mocy którego niejaki *Franciszek Henryk Bulla* przedsiębiorca budowy teatru nabył od *funduszu religijnego* za pośrednictwem c. k. Administracyi dóbr skarbowych, jako sprzedającej, część murów kościoła OO. Minorytów, zastrzegając sobie oraz, żeby znajdujące się przed zabudowaniem klasztoru dwa place, jeden z nich później „Placem szkoły normalnej“ a drugi „Placem drobiu“ przezwany, pozostały na wieczne czasy wolne dla umożliwienia wygodnego dojazdu do gmachu teatralnego. Mocą kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 26. czerwca r. 1801 przeszła własność teatru na gminę Lwów, a tem samem wszystkie prawa i obowiązki z nią połączone, w szczególności zaś służebność wolnego dojazdu ciężąca na realności pofranciszkańskiej, za której właściciela aż do r. 1854 uważano *fundusz religijny*, a to na podstawie zapisku Tabuli miejskiej objętego w słowach: „Collegii Franciscanorum“ a pod tem „Fundi religionis“ (scil. proprietas).

W r. 1848 tak zabudowanie pofranciszkańskie, w którym umieszczona była szkoła normalna, jakoteż dawniejszy gmach teatralny przy „Ulicy Długiej“ położony, stały się pastwą płomieni; obie realności leżały odtąd pniatką a niejakiś czas gruzami pokryte i zaniedbane, gdyż teatr już od roku 1842 w gmachu hr. Skarbka znalazł był swe umieszczenie, a szkołę normalną teraz także do innego przeniesiono domu. Są ślady, że w następnych latach gmina miasta Lwowa rościła sobie pretensye do własności placów, dawniej „Placem szkoły normalnej“ i „Placem drobiu“ zwanych, a to, jak się zdaje z powodu, że je uważano za place publiczne. Jednak cofnęła je w obec przedstawienia c. k. Namiestnictwa imieniem funduszków publicznych uczynionego, że posiadała na pomienionych placach jedynie prawo służebności dojazdu, bez tego zgasłe, odkąd nabyty przez nią panujący gmach teatralny (praedium dominans) uległ zniszczeniu. Poczem c. k. Namiestnictwo, na podstawie przytoczonego własnoręcznego biletu ś. p. Cesarza Józefa II zażądało intabulacyi „c. k. Funduszu szkół normalnych“ jako właściciela całej realności pofranciszkańskiej, na placu „Niższego Zamku“ czyli „Castrum“ pod pod l. 34 położonej i uzyskało ją na mocy uchwały król. Magistratu cywilnego we Lwowie dnia 16. listopada 1854 r. wydanej.

W myśl ustawy z d. 2. maja 1873 r. (Dz. u. k. 250) art. 32—34 „c. k. Fundusz szkół normalnych“ wcielony został do „krajowego Funduszu szkolnego“, i przeszedł tem samem na własność

kraju pod administracją Wydziału krajowego; w którego też zarząd i posiadanie mocą protokołu z dnia 8. listopada 1873 r. przekazano grunt z pod wspomnianej realności pofranciszkańskiej z parcel katastralnych l. 75, 7.030 i 7.031 złożony, a 1.190 sążni kwadratowych obejmujący. W r. 1876 wystąpiła gmina miasta Lwowa przy sposobności reorganizacji dwóch śródmiejskich szkół ludowych z pretensją, ażeby jej oddano na własność powyższy grunt, a to w wykonaniu woli ś. p. Najjaśniejszego Cesarza Józefa II. w powołanem na wstępie piśmie objawionej, iżby realność OO. Mino-rytów służyła na umieszczenie głównej szkoły normalnej, utrzymywanej wskutek postanowień ustawy szkolnej z r. 1873 wyłącznie kosztem gminy, któraby przeto z włożonym na nią obowiązkiem miała także utrzymać połączone z nim prawa. Na to oświadczył jej Wydział krajowy, iż nie mógłby wobec Wysokiego Sejmu bronić tej pretensyi z uwagi, że tak osnowa odręcznego listu ś. p. Cesarza Józefa II. jakoteż dokonana później na jego zasadzie intabulacja własności na rzecz funduszu normalnego, raczej przeciw niej, aniżeli za nią przemawia. Dał jednak gminie do zrozumienia, że byłby jedynie w możności zalecić do uwzględnienia prośbę, opartą na względach słuszności, a ocenioną przychylnie i stwierdzoną co do przytoczonych w niej okoliczności przez krajową Radę szkolną.

W skutku tej wskazówki, wniosła gmina miasta Lwowa do Wydziału krajowego petycję z datą dnia 31. lipca r. 1881, w której pozostawiając poprzedni wywód tytułów prawnych nietknięty na uboczu, wykazuje, o ile same względy słuszności wspierają jej żądanie.

Jej zdaniem, nie tyle fundusz szkół normalnych w ogóle jak raczej dawniejsza „szkoła normalna“ we Lwowie została na mocy cesarskiego rozporządzenia z r. 1786 właścicielką gmachu, w którym przedtem był klasztor OO. Franciszkanów. Przekształcona następnie skutkiem reorganizacji szkolnictwa, naprzód na c. k. grecko-katolicką szkołę wzorową, a potem na miejską szkołę imienia Konarskiego, byłaby zapewne swą siedzibę przekazała jednej i drugiej spadkobierczyni, gdyby pożar r. 1848 nie był ich przesiedlenia do innych budynków uczynił koniecznym.

Skoro pomieniony gmach miał należeć do jakiegoś funduszu, to według wszelkiej słuszności, jak gmina mniema, powinien on być wcielony być do *miejsowego* funduszu szkolnego, i przejść pod jej wyłączny zarząd. Że to się wszakże nie stało, może się tłumaczyć jedynie okolicznością, że szkoła wzorowa w r. 1873 t. j. w czasie odbioru funduszu szkół normalnych na rzecz kraju nie była jeszcze pod zarządem miasta, a przeto gmina nie miała ani podstawy ani sposobności podnieść swoich pretensyi. Co jednak niepowinnoby jej pozbawiać praw, według natury rzeczy i słuszności jej przynależnych.

Od r. 1877 objęła gmina miasta Lwowa na swój koszt oprócz 10 szkół pospolitych przedmiejskich, już przedtem przez nią utrzymywanych, także w śródmieściu dwie tak zwane szkoły wzorowe, przemienione w szkoły imienia Konarskiego i Piramowicza, z których pierwsza dawniej; jak się już rzekło, szkołą normalną, później grecko-katolicką szkołą wzorową, druga takąż szkołą rzymsko-katolicką przezwaną, a obie na budżecie funduszu szkół normalnych zostawały. W r. 1878 weszła nadto w życie 8-klasowa żeńska szkoła wydziałowa, a w r. 1880 nowo założona szkoła etatowa pospolita imienia Czackiego, do której uczęszcza przeważnie młodzież szkolna mojżeszowego wyznania. Nie dziw, że w skutek tych zmian same obowiązkowe roczne wydatki na szkoły znacznie się podniosły. Gdy jeszcze w r. 1874 nie dochodziły do wysokości 47.000 zł., czyniły w r. 1877 już 75.472, w r. 1878 przekraczały cyfrę 97.000 zł. w. a., a doszły w roku 1881 do 143.069 zł. w. a. Prócz tego utrzymuje gmina szkołę przemysłową i handlową, przyczynia się do utrzymywania wyższej szkoły realnej, wyższego gimnazjum imienia Franciszka Józefa i gimnazjum czwartego, daje rozmaitym szkołom i prywatnym instytucjom, mającym naukę na celu subwencję. Łącznie z wydatkami z tych tytułów wynikającymi, wynosiły jej wydatki na szkoły i zakłady naukowe w r. 1874 tylko 68.053 zł., w r. 1877 już 93.857 zł., w r. 1878 blisko 133.000, a w r. 1881 razem 181.900 zł. w. a.

Na umieszczenie Muzeum przemysłowego dostarcza gmina umieszczenia wartości rocznych 2.500 zł. i płaci subwencją w kwocie 1.500 zł., co razem czyni 4.000 zł. i udziela stypendya dla trzech uczniów szkoły ogrodniczej z ogrodem botanicznym połączonej, jakoteż trzy stypendya dla

uczniów szkoły realnej. Nareszcie poniosła w powyższym okresie ofiary jednorazowe na budowę szkół i zakupno gruntów pod nią w ogólnej sumie 600.000 zł. w. a.

W bliskiej przyszłości gmina narażona będzie na dalsze znaczne wydatki, gdyż niektóre szkoły w najętych domach, bardzo lichy umieszczone, wymagają innych lub nowych budynków, jeżeli złe dotąd istniejące, ma być gruntownie uchylone. W tym przypadku znajdują się przedewszystkiem dwie dawniejsze szkoły wzorowe. Co do jednej szkołą Piramowicza nazwanej, zaradzono już potrzebie o tyle, że postanowiono zakupić dla niej dom pod l. k. 124 m. położony. Dla szkoły imienia Konarskiego nie pozostaje nic innego, jak wybudować nowy dom, na co nie byłoby stosowniejszego miejsca, jak plac dawnej szkoły normalnej. Gdyby obok tego budynku na placach należących do gminy, a w szczególności na placu niegdyś teatralnym i pozostałej jeszcze parceli placu „Castrum“ (Niższego Zamku) przy ulicy Technicznej wystawiono dwa inne, mogłyby się w nich odpowiednio pomieścić zostające dziś ze szkoda dla swego przeznaczenia komora w gmachu ratuszowym żeńska szkoła wydziałowa i Muzeum przemysłowe ze szkołą rysunków i modelowania. Atoli do wykonania tego planu potrzeba, żeby wszystkie wymienione parcele połączone w rękę gminy jako właściciela przez komasacyą przemienione zostały w jedną całość.

Na tych zasadach oparta i kierowana wyłuszczoną powyżej intencją, prosiła gmina o odstąpienie jej na własność gruntu dawnej szkoły normalnej. Zapytana Rada szkolna krajowa o zdanie zaprzeczyła, jakoby to żądanie miało jaką prawną podstawę, zgodziła się jednak na to, iż względy słuszności przemawiają za tem, żeby gmina z wymienionego gruntu na umieszczenie szkół miejskich robić mogła użytek, skoro budynek, który na nim stał aż do r. 1848 z woli ś. p. Cesarza Józefa mieścił w sobie lwowską szkołę wzorową, a obecnie miasto tak znaczne na cele szkolne ponosi ofiary.

Rada szkolna oświadczyła, iżby można i należało przychylić się do życzenia gminy z tą jednak modyfikacją, żeby grunt o którym mowa, ustąpiony został nie gminie samej, lecz miejscowemu funduszowi szkolnemu z zastrzeżeniem, że go gmina miasta Lwowa na umieszczenie szkół ludowych może obrócić.

W tym też duchu przedstawił Wydział krajowy wniosek W. Sejmowi, przekazany uchwałą z dnia 4 września b. r. komisji administracyjnej do zbadania.

Wszakże, nim ta komisya przystąpiła do spełnienia swojego zadania, podała gmina miasta Lwowa dnia 20. września b. r. do W. Sejmu nową petycję (l. 397), skierowaną głównie przeciw zamierzonej przez Radę szkolną i Wydział krajowy modyfikacji jej żądania. Rada miejska twierdzi, że przez przeniesienie własności gruntu, o który chodzi, na fundusz szkolny miejscowy, ustępstwo stałoby się iluzorycznem. Gmina, nie będąc bezpośrednią właścicielką wspomnianych parcel, nie mogłaby przeprowadzić ich komasacyi ze sąsiednimi parcelami, niezbędnej do wykonania planów zabudowań na tem miejscu projektowanych, a mających pomieścić w sobie prócz szkół ludowych także miejskie Muzeum przemysłowe. Wypadłoby w danym razie gminie rokować z nowym właścicielem, co by jednak dla tego było przynajmniej w tej chwili niewykonalnem, że ten właściciel, którymby miał być miejscowy fundusz szkolny dotąd we Lwowie nie istnieje, gdyż znajdujące się w mieście szkoły wprost z funduszków miejskich pobierają swe utrzymanie. Gmina miasta Lwowa uprasza przeto, żeby ustępstwo uczynione było na jej imię, a nie na rzecz fikcyjnego jak dotąd miejscowego funduszu szkolnego.

Na wypadek przychylnego załatwienia petycji, poddaje się zastrzeżeniu, że «użyte tego gruntu tylko na pobudowanie zakładów naukowych, t. j. szkół ludowych, przemysłowych lub innych zakładów naukowych, w ogóle na cele oświaty publicznej».

Komisya administracyjna nabyła przekonania, że pomieniony grunt będąc w posiadaniu krajowego funduszu szkolnego, nie przynosi mu najmniejszej korzyści, a w obec terażniejszych ustaw szkolnych nie mogłoby nawet być użyte na cel, który ś. p. Cesarz Józef II miał na oku. Skoro obowiązek utrzymywania szkół ludowych dziś ciąży na gminie, jedynie pod jej zarządem mogłoby

spełniać i nadal swe dawniejsze przeznaczenie, zwłaszcza, że Reprezentacya miasta Lwowa przyjmuje na siebie obowiązek, postępować z nim w tym duchu.

Wprawdzie zastrzeżenie, jakiemu się poddaje gmina, waruje jej swobodę połączyć umieszczenie szkół ludowych z umieszczeniem innych jeszcze szkół n. p. przemysłowych lub zakładów naukowych, jak n. p. Muzeum przemysłowego, lub nawet zastąpić jedno drugim. Zdaje się jednak, że mając pierwszy przypadek na oku, można taką swobodę mieć za zupełnie usprawiedliwioną, z uwagi, że wskutek przeprowadzić się mającej komasacyi także grunta będące już dzisiaj własnością gminy, wejdą do nowo powstającego kompleksu parcel; a w przypadku drugim nie będzie można twierdzić, iżby pierwotna myśl, która przewodniczyła odstąpieniu realności na szkołę normalną, myśl szerzenia między ludnością powszechnej oświaty w ogóle była porzucona lub narażona na zwiecznięcie.

Komisya administracyjna sądziła, że życzenie Rady miasta Lwowa zasługuje w całej pełni na uwzględnienie. Nie uważała, iżby proponowana przez Radę szkolną i Wydział kr. modyfikacya co do nabywcy własności miała w czemkolwiek być pożyteczną dla sprawy; owszem, uciążliwa w wysokim stopniu dla gminy, udaremniłaby prawdopodobnie jej projekta.

Prawo własności gruntu, na którym znajdowała się niegdyś szkoła normalna, służyło c. k. funduszowi szkół normalnych na mocy odręcznego listu ś. p. Cesarza Józefa II stwierdzone intabulacyą, dokonaną w r. 1854. Od niego przejął je krajowy fundusz szkolny. Do roku 1854 zapisany był w tabuli miejskiej jako właściciel wspomnianej realności Fundusz religijny. Ponieważ od roku 1854 nie minął jeszcze czas najdłuższego przedawnienia, nie jest wykluczona możliwość reklamacyi jej własności przez tenże Fundusz religijny. Na ten, chociaż nieprawdopodobny wypadek jednak nie może kraj przyjąć na siebie ewikcyi, zwłaszcza odstępując realność bezpłatnie i pod warunkami przez samego nabywcę ofiarowanymi.

Komisya postanowiła, temu zapatrywaniu dać wyraz proponowanej poniżej do przyjęcia uchwale.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„1) Grunt położony we Lwowie pod l. k. 34 m. składający się z parcel katastralnych l. 75, 7.030, 7.031 intabulowany w księdze Dom. 32, pag. 151, Nr. 1 haer. jako własność głównej szkoły normalny we Lwowie, a względnie funduszu szkół normalnych, oddany mocą protokołu z dnia 8. listopada 1873 r. w zarząd i posiadanie Wydziału krajowego, jako własność krajowego Funduszu szkolnego, ma być w granicach w tym protokole bliżej oznaczonych, z majątku krajowego Funduszu szkolnego wydzielony i na własność *gminie miasta Lwowa bez ewikcyi* z tem zastrzeżeniem ustąpiony, że gmina miasta Lwowa z gruntu tego może zrobić użytek tylko *na umieszczenie zakładów naukowych t.j. szkół ludowych, przemysłowych lub innych zakładów publicznych, celom oświaty poświęconych*, i że krajowy Fundusz szkolny wolny będzie od wszelkich wydatków z przeniesieniem własności połączonych“.

„2) Upoważnia się Wydział krajowy do sporządzenia odpowiedniego aktu prawnego“.

Lwów dnia 25. września 1882.

Przewodniczący:
Grocholski.

Sprawozdawca:
E. Czerkawski.